

Małgorzata Dawidziak-Kładoczna

Tendencje składniowe i leksykalne a styl szesnastowiecznych witań poselskich

Przedmiotem analizy niniejszego artykułu jest szesnastowieczne witanie poselskie. Wspomniany gatunek jest jednym z rodzajów mów wygłaszanych w parlamencie I Rzeczypospolitej. Chociaż witania poselskie otwierały obrady sejmowe od początku istnienia parlamentaryzmu polskiego, czyli od 1493 roku, to najstarsze zanotowane w diariuszu obrad sejmowych po polsku pochodzi dopiero z 1548 roku. Omawiany tu rodzaj tekstu to mowa powitalna kierowana do króla przez marszałka sejmu w imieniu całej izby poselskiej i w obecności senatorów.

Podczas analiz staropolskich przemówień sejmowych korzystam z dokonań stylistyki pragmatycznej rozumiejącej styl jako „sposób wykonania działania językowego”, „aspekt owego działania” (Sandig 1978: 30, 32) i określającej go najczęściej jako „intencjonalny, zorientowany na wywołanie określonego efektu, związany sytuacyjnie, sposób wykonania konkretnej czynności, dokonany za pomocą tekstu (wypowiedzi), bazujący na (niekoniecznie świadomej) wiedzy uczestników, obejmujący typy sytuacji, wzorce tekstowe i wzorce czynności, typy stylistyczne i typy efektów stylistycznych oraz typy struktur, zasad, technik, inwentarzy i wzorców stylistycznych” (Sandig 1996:157). Zgodnie z założeniami wspomnianego nurtu, badając styl, zwraca się uwagę na cztery jego aspekty: (por. Wojtak, m. in. 1999, 2001):

- strukturalny, kompozycja odnosi się do podziału na charakterystyczne segmenty i wskazuje relacje między nimi ze szczególnym uwzględnieniem roli pełniącej przez ramę tekstową (składnik inicjalny i finalny);
- pragmatyczny, to relacje nadawczo-odbiorcze, cele illokucyjne, oraz prymarne zastosowanie komunikacyjne;

- poznawczy (kognitywny), to sposób przedstawiania świata, wartości prezentowane i ich hierarchia oraz punkt widzenia i perspektywa nadawcy ;
- stylistyczny obejmuje tejsztr zastowanych środków stylistycznych uwarunkowanych strukturą pragmatyką.

Przedmiotem tego artykułu będzie wyłącznie analiza aspektu stylistycznego¹. Zastosowane w badanych tekstach środki stylistyczne plasują się głównie na poziomie składni i leksyki, dlatego właśnie scharakteryzuję tendencje stylistyczne związane z tymi dwoma podsystemami języka.

I. Składnia

Składnia tekstu wiąże się w dużej mierze ze stylistyką. Wpływa ona bowiem na rytmikę wypowiedzi i rozkład akcentu zdaniowego. W związku z tym ulega zmianie także i wymowa tekstu: jego brzmienie może powodować pojawienie się jakichś znaczeń dodatkowych (Lichański 2003: 46). Można stwierdzić za Zenonem Klemensiewiczem (1982: 433), że „jeżeli język nadaje kształt myśli, to właśnie w składni ma mówiący najwięcej sposobności wyboru kształtów dla tej myśli”, czyli stylu. Oto najważniejsze cechy składniowe szesnastowiecznych witań poselskich.

1. Przewaga hipotaksy nad parataksą i zdaniami pojedynczymi, co jest wynikiem intelektualizacji tekstu, a także dokładności, precyzji, przejrzystości i jasności (Klemensiewicz, 1982: 459). Skłonność do hipotaktycznego łączenia zdań nie jest cechą powstałą na gruncie polskiej prozy retorycznej, ale stanowi jeden z przejawów podobieństwa do tendencji stylistycznych łaciny (Wierzbicka 1966: 48, Klemensiewicz 1982).

2. Liczba członów (zdań pojedynczych w obrębie zdania złożonego) nie jest duża, ale człony te składają się z dużej liczby składników. Dzięki temu mowa staje się mniej analityczna i bardziej precyzyjna. Duża krotkość zdań złożonych sprawia, że tekst charakteryzuje się bogatszą zawartością komunikacyjną, ale też bardziej skomplikowaną budową, która wymaga sporych umiejętności zarówno od nadawcy, jak i odbiorcy tekstu (Klemensiewicz, 1982).

3. Wysoki procent zdań „rozrywanych” wtrąceniami, *Niech tedy sam Pan Bóg wszechmogący i sam jedyny syn Boży, który sam nam tę miłość rozkazał w sercach wszystkich do tego należących przez Ducha Świętego to sprawi* (1562)², *Bo zaiste nie żadna piecza ani opatrność ludzka, ale tylko sama moc prawice Bożej tej korony od nagotowanego upadku tak długi czas strzegła a obroniła* (1562). W analizowanych tekstach pojawiają się ponadto wypowiedzenia zestawione z parentezą, czyli nawiasową uwagą autora, która pełni funkcję objaśniającą, wprowadzającą, przyczyniając się do większej precyzji wypowiedzi, np. *Oni po łasce miłego Pana Boga nic w sobie przedniejszego nie mają, jedno patrzeć zawżdy na dobre zdrowie W.K.Mci (na którym nam wiele zależy)* (1558).

¹ Pozostałe aspekty opisałam w tekście *Struktura gatunkowa szesnastowiecznego witanie poselskiego*, „Język Polski” 2007, z. 3.

² W nawiasie po cytacie podaję rok wygłoszenia przytoczonego witanie poselskiego.

4. Inną cechą witania poselskiego, nawiązującą do systemu łacińskiego, jest umieszczanie orzeczenia na końcu wypowiedzenia. Finalna pozycja orzeczenia w zdaniu jest również efektem wyboru jednego z trzech rodzajów periodów: retorycznego (obok dialogowego i historycznego). Taki sposób budowy zdania wpływa nie tylko na odpowiednią melodię i rytm tekstu, ale przede wszystkim na jego zwieżłość i spoistość, ponieważ dopiero ostatnie słowo zdania pozwala zrozumieć całość (Lichański 2003). Jak pisze Anna Wierzbicka, „orzeczenie na końcu zdania jest najprostszym i najłatwiejszym środkiem dla osiągnięcia jedności i zwartości okresu” (Wierzbicka 1966: 69) i dalej, powołując się na Kwintilianusa, stwierdza: „kończyć zdanie czasownikiem jest najlepiej, jeśli pozwala na to harmonia, bo czasownik podtrzymuje cały sens zdania” (Wierzbicka 1966: 70).

5. Koniec zdania uzyskuje szczególnie ciężar gatunkowy, kiedy znajduje się w nim czasownik w formie osobowej z bezokolicznikiem, np. *Z tem tedy błogosławieństwem WKZ Naszego Miłościwego Pana witamy, aby Pan Bóg wszechmogący to zaczęte naczynie i ogień w sercu WKZ zaczęty pomnożyć a ku dobremu końcu przywieść raczył* (1562), (...) *jakoby ta Rzeczpospolita nasza po onych sławnych tryumfiech, po onych wiktoryach w dobrym też a domowym rządzie, w pokoju wewnętrznym, z całością praw i swobód swoich za błogosławieństwem bożym i za staraniem usilnym a mądrą radą W.K. Mci szczęśliwie długo kwitnąć mogła* (1585 – rękopis Biblioteki Kórnickiej). Uwydatnianie zakończeń pełni jeszcze inną funkcję, a mianowicie stwarza naturalne punkty spoczynku między zdaniami. Mimo że chwytły te zostały odwzorowane z języka łacińskiego, są również naturalne dla polszczyzny, dzięki czemu są „harmonijne, pełne i mile brzmiące dla ucha” (Wierzbicka 1966: 174).

6. Staranna budowa klauzuli tylko wtedy przynosi zamierzony efekt, gdy zdanie od początku prowadzi do niego. Jak pisze Demetriusz, „początek i koniec mają być okazałe” (Demetriusz, 1953: 94). Dlatego jeszcze bardziej przemyślanym zabiegiem składniowym w witańach poselskich, mającym wpływ na stylistykę tekstu, jest umieszczenie dwóch najważniejszych części zdania – podmiotu i orzeczenia – na pozycjach krańcowych. Podmiot konotuje orzeczenie i dopóki nie zostanie ono wypowiedziane, trzyma uwagę czytelnika bądź słuchacza, np. *Oni [posłowie] po łasce miłego Pana Boga nic w sobie przedniejszego nie mają* (1558).

7. Wspomnianej wcześniej spójności tekstu sprzyjają ponadto eksplicytne wskaźniki nawiązania rozpoczynające kolejne wypowiedzenia, np. *A jako z tym winszowaniem i błogosławieństwem W.K.Mci, Pana naszego, imieniem wszystkiej braci wiernych poddanych ze wszech państw W.K.M witamy* (1585 – rękopis Biblioteki Kórnickiej), *A niech to uczyni Bóg Ojciec dla zasługi Syna swego, którego dał na ten świat, aby kto weń uwierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny* (1562).

8. Polisyndeton (wielospójnik), czyli połączenie członów zdania lub kilku zdań jednakowym spójnikiem: (...) *wola samego Pana Boga jest, jego krolestwa napirwej szukać, a niż inie omyśliwać, ieno samego wolą pełnić, a niż iniej folgować* (1555). Obok polisyndetonu zdarzają się też w witańach poselskich podwo-

jone zaimki, np. *Naród Polski po łasce miłego i wszechmogącego Pana Boga, a zbawieniu dusznem nic miłszego, ani nic pierwszego sobie nie poczytał nigdy być, ani poczyta nad piękną a uczciwą swobodę swą, w której jest zrodzon, która za wszystko o wszelakie złoto, źleby jeszcze przedana była* (1569), (...) *a nigdy cię ani słońce nie przepali, ani zimno nie dokuczy* (1569). Stosowanie polisyndetonu nie zawsze jest pozytywnie oceniane. Według Zenona Klemensiewicza (1982) taki zabieg składniowy jest przejawem zbytnej pedanterii i powoduje rozwlekłość.

9. W renesansie obowiązywał porzecznikowy szyk przymiotnika dzierżawczego oraz przedrzeczownikowy szyk przymiotnika wyrażającego uczuciowy stosunek do przedmiotu. Czasami dochodzi jednak do świadomego zerwania z tą tendencją, co określa się mianem chiazmu, którego istotą jest zestawienie dwóch jednorodnych grup dwuczłonowych, w tym wypadku rzeczownika i przymiotnika z odwrotnym szykiem wewnątrz każdej z tych grup, np. (...) *wszystkie conatus swoje i wszystkie consilia wspólne z tym zacnym senatem swym obracać tak będziesz raczył, jakoby ta Rzeczpospolita nasza po onych sławnych tryumfiech, po onych wiktoryach w dobrym też a domowym rządzie, w pokoju wewnętrznym, z całością praw i swobód swoich za błogosławieństwem bożym i za staraniem usilnym a mądrą radą W.K. Mci szczęśliwie długo kwitnąć mogła* (1585 – rękopis Biblioteki Kórnickiej). W pierwszym przykładzie występuje szyk: przydawka – rzeczownik – rzeczownik – przydawka, w drugim: rzeczownik – przydawka – przydawka – rzeczownik. W każdym z przykładów jedna z grup pojawia się z odwrotnym, niż zakładała to ogólna tendencja, szykiem przydawki. Chiazm jest jednym ze środków uwydatniania przeciwieństw, rodzajem antytezy.

10. W badanych tekstach nie brakuje też innych przykładów antytezy, czyli przeciwstawiania słów, idei i obrazów. Taka zasada kompozycyjna była cechą charakterystyczną retorycznej prozy renesansowej oraz antycznej (Wierzbicka 1966): *król powinien wydawać pieniądze ku obronie a umocnieniu RP (...) na konie, na zbroje, na pacholki (...), a nie na próżne a wymyślne szaty, stroje, picia* (1553), (...) *gdyż wola samego pana Boga jest, jego krolestwa napirwej szukać, a niż ine omyśliwać, jeno samego wolą pełnić, a niż iney folgować* (1555). Antyteza jest też charakterystycznym nawiązaniem do stylu biblijnego: *A niech to uczyni Bóg Ojciec dla zasługi Syna swego, którego dał na ten świat, aby kto weń uwierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny* (1562), *Bo zaiste nie żadna piecza ani opatrność ludzka, ale tylko sama moc, prawice Bożej tej korony od nagotowanego upadku tak długi czas strzegła a obroniła* (1562), *Pan Bóg dał miecz, aby się zły bał, a dobry każdy i spokojny obronę i ratunek powinny swój miał* (...) (1569). Przeciwstawienie dwóch różnych myśli sugerują spójniki: *ale, a, niż*.

11. Jedną z częściej używanych figur słów, mającą związek z organizacją składniową tekstu jest anafora, która nadaje rytm wypowiedzi. Stosowana jest w celu wzmocnienia przekazu, zwłaszcza w witaniach o charakterze polemicznym. Wykorzystywanie anafory uzależnione jest od idiolektalnych upodobań. Szczególnie często można ją znaleźć w witaniu z 1553 roku wygłoszonym przez

Hieronima Ossolińskiego: *Zastałeś WKM senatum mądry i poważny, zastałeś WKM hetmany czujne a sprawne. Zastałeś WKM rotmistrzów i ludzi służebnych wiele ćwiczonych. Zastałeś WKM wielką gotowość w domiech rycerskich, zastałeś WKM w każdym urzędzie ziemskim pilne wypełnianie powinności swej. Zastałeś wielką miłość, wielką zgodę we wszystkich kącich koronnych* (1553). Czasami wraz z anaforą pojawia się epifora (powtarzanie tego samego zwrotu lub słowa na końcu zdania), czyli sympleke – figura uwydatniająca ważne treści (Korolko 1990: 108): *Widzimy, że zginęła sprawiedliwość (...). Widzimy, że żaden stan własnej swej powinności dosyć nie czyni. Widzimy, że stan rycerski niszczał. Widzimy, że hetmanów nie masz. Widzimy, że w domach rycerskich żadnej gotowości nie masz. Widzimy, że tu na sejmie rad starych świeckich skoro przedniejszych nie masz przy tych i z którymi społu Król JM nasz MP ojciec WKM foeliciter do samego chorobą złożenia administraant RP nostram* (1553). Anafory pojawiają się też w innych witanach, np. (...) *przejdiesz sławę tą swą bujnością wielkich przodków swoich (...), przejdiesz Kazimierze, Bolesławy (...), przejdiesz Herkulesy, Alexandry* (...) (1569).

12. Kolejną figurą słów jest apostrofa, której występowanie jest uzależnione od pragmatyki tekstu. Witanie poselskie jest mową, którą kieruje marszałek sejmu w imieniu posłów do króla. Stąd obecność na początku i w zakończeniu każdego analizowanego tu tekstu rozbudowanych formuł adresatywnych: *Najjaśniejszy królu, a panie nasz miłościwy* (1548, 1558), *Najjaśniejszy a niezwycięzony królu, a nasz Miłościwy Panie* (1569), *Najjaśniejszy a Mciwy Królu, Panie nasz Mciwy* (1585). W witanach poselskich pojawiają się też bardziej rozbudowane apostrofy, np.: *O! wzruszże, w sobie Najjaśniejszy a Miłościwy Królu, serce miłosiernego Królu* (...) (1562).

13. Zasadą organizującą człony w obrębie zdania złożonego czasami jest analogia, np. *Bo bogaty bardzo król Polski, który miłuje swe, a swoi go też także miłują* (1569). W przytoczonym przykładzie bardzo wyraźne są nawiązania do stylu biblijnego, co sprzyja hieratyczności, ceremonialności i podniosłości witań poselskich.

14. Pytanie retoryczne, zwane też erotesis, służy podkreśleniu własnego stanowiska oratora (Korolko, 1990: 117) i odznacza się wybitnymi właściwościami perswazyjnymi: *Najjaśniejszy, miłościwy królu, jakoż tu im wierzyć, jak się na ich przymierze spuszczać, jako sobie od nich, gdy z nami (czego Boże uchowaj) o granicę osiedą, bezpieczeństwo obiecować mamy?* (1597)

Jak wynika z powyższych analiz, szesnastowieczne witanie poselskie realizuje typowy wzorzec stylistyczno-składniowy prozy retorycznej renesansu, na który to wpływ miała klasyczna teoria retoryki łacińskiej.

II. Leksyka

A. Słownictwo emocjonalne, wartościujące

Najczęstszym sposobem wartościowania² w badanym materiale jest użycie leksemów prymarnie oceniających. Można je podzielić na następujące grupy:

1. Rzeczowniki pozytywnie nacechowane: *uciecha, sława, sprawiedliwość, pokój, łaska, skarb, wolność, przywileje, prawa, swobody, nadzieja, radość, miłość, obrona, umocnienie, zdrowie, rozum, błogosławieństwo, piecza, opatrność, moc, zbawienie, wiktoria, życzliwość, złoto, pociecha, fortuna, bujność, dobrodziej*.

2. Rzeczowniki nacechowane pejoratywnie: *nieprzyjaźń, waśnie, choroby, nierządy, upadek, gniew, zginienie, skażenie, zaniedbanie*.

3. Niektóre ekspresywne rzeczowniki dodatkowo są wzmacniane przez nacechowany przymiotnik. Wartościowanie to może być pozytywne: *sławne, fortuny, wieczna sława, nieśmiertelna miłość, święta miłość, wielka miłość, wielka zgoda, wielka pilność, największa praca, sławne tryumfy, mądra rada, miłościwa łaska, uczciwa swoboda, piękna swoboda, bujność wielkich przodków* lub negatywne: *waśnie szkodliwe*.

4. Pozytywnie wartościujące epitety (wraz z wyrazem określanym): *sławne sprawy, sławni przodkowie, sławny ojciec, słowo święte, święta a sławna pamięć ojca WKMości, czujne i sprawne hetmany, zacny senat, dobry rząd, zdrowy, świetny wódz, miły i prześliczny orzeł*. Pozytywnie nacechowane przymiotniki pojawiają się ponadto w zwrotach adresatywnych: *najjaśniejszy królu, nazacniejszy królu, miłościwy panie, łaskawy panie, niezwyciężony królu, miłosierny królu*. Nie mają one jednak charakteru ekspresywnego. Spełniają jedynie funkcję grzecznościowych aktów mowy (Marcjanik, 1993).

5. Negatywnie wartościujące epitety (wraz z wyrazem określanym): *szkodliwe, niedobre baczenie, próżne stroje, szkodliwy pień, żalosna rzecz*.

6. Dwie lub więcej przydawki przymiotne określające jeden rzeczownik, np. *łaskawy a miłościwy Pan, miły i wszechmogący Pan Bóg, sławna a święta pamięć króla, czujne i sprawne hetmany, miły, prześliczny, biały orzeł, żalosna i nieprzy stojna rzecz*. Czasami jedno z określeń rzeczownika jest przydawką dzierżawczą, drugie – przymiotną, np. *dziwnym znakiem swoim*.

7. Niejednokrotnie wartościujące przymiotniki, np. *zły, dobry, spokojny* używane są w zdaniu w funkcji podmiotu, np. *Pan Bóg dał miecz, aby się zły bał, a dobry każdy i spokojny obronę i ratunek powinny swój miał (...)* (1569).

8. Pozytywnie nacechowane czasowniki: *poszczęścić, pobłogosławić, kwitnąć*.

9. Pozytywne określenia czasowników: *rządzić mądrze, sprawiedliwie, dawać obficie i szczodroliwie, szczęśliwie żyć*.

² Wartościowanie rozumiem za Puzyniną jako „czynność psychiczną człowieka polegającą na przypisywaniu obiektom, którymi mogą być osoby, rzeczy, fakty, zjawiska, wartości pozytywne lub negatywne, czyli stwierdzaniu, jakie cechy, zdaniem osoby wartościującej, są właściwe tym obiektom” (Puzynina 1992: 83). Wartościowanie może odbywać się za pomocą leksemów prymarnie wartościujących, wyrażań powinnościowych, zdań z predykatem uczuć lub implikatur tekstowych (np. ironii, aluzji).

Leksemy wartościujące mają charakter emocjonalny, tzn., że za ich pośrednictwem nadawca wyraża swój stosunek do otaczających go zjawisk lub ujawnia niezależnie od swoich intencji cechy osobowości (Grabias 1979: 107). Stosowanie tego typu jednostek słownikowych ma tradycję antyczną i służy przekonywaniu. Według Cycerona można liczyć na przekonanie słuchacza, gdy doznaje on wzruszenia. Angażując kogoś emocjonalnie, mówca stwarza możliwość podawania wiedzy przy jednoczesnym wzbogacaniu przeżyć psychicznych (Kwiatkowski 1977). Ponadto oddziaływanie emocjonalne pozwala na aktywizację nawet zmęczonego słuchacza, co jest niezwykle ważne w przypadku toczących się wiele godzin debat sejmowych. W badanym materiale poza wyrazami sygnalizującymi emocje związane z ocenami, pojawiają się też leksemy nazywające czyste emocje³. Są to najczęściej jednowyrazowe nazwy uczuć, np. *miłość*, *nadzieja*, *radość*, *gniew*.

B. Leksyka i frazeologia dotycząca sacrum lub pochodząca z Biblii.

Jednym z wyrazów pojawiających się nawet po kilkanaście razy w jednym witanu, jest leksem *Bóg*. Występuje on często w połączeniu z wyrazem *Pan* oraz z epitetami: *miły*, *wszechmogący*. Od leksemu *Bóg* urabiane są też przymiotniki: *boski* (np. *boska władza*) i *boży* (no. *gniew boży*, *moc boża*). *Bóg* jest też jedną z podstaw słowotwórczych w złożeniu *bogomodłstwo*. Wyraz *Bóg* pełni w zdaniach najczęściej funkcję podmiotu i dopełnienia, ale też i przydawki określającej takie leksemy, jak: *wola*, *rozkazanie*, *łaska*. W badanym materiale przywołuje się też inne osoby święte: *Syna Bożego* oraz *Ducha Świętego*. Spośród innych wyrazów związanych z wiarą pojawiają się rzeczowniki: *błogosławieństwo*, *majestat*, *zbawienie*, *dusza*, oraz przymiotniki: *chrześcijański* (np. *urząd chrześcijański*, *król chrześcijański*, *panowie chrześcijańscy*) i *święty* (np. *święta pamięć*, *święta miłość*).

C. Inne leksykalne środki stylistyczne

1. Synonimia – figura polegająca na zestawieniu wyrazów synonimicznych w celu uwypuklenia i poszerzenia myśli podstawowej, np. (...) *a jakoż tę pociechę, jakoż tę wdzięczność wiernych WKM język mój, małej człowieczyny, wysławić, oznaczyć i wypowiedzieć może?* (1569), *Bóg dał rozum królowi, by ten naprawił skażone i zaniedbane prawa szlachty* (1569).

2. Odmianą synonimii pojawiającą się w analizowanym materiale jest też auk-sesis, czyli ułożenie bliskoznaczných wyrażení według nasilenia lub osłabienia jakiejś myśli: (...) *tak wielkim, ważnym, trudnym rzeczom jedna osoba, sam jeden król największą pracą (...) dosyć uczynić nie mógł nigdy* (...) (1548), (...) *Pana Boga prosimy (...), aby daleko i szeroko pożegnanie i błogosławieństwo swe pańskie za wszemi pociechami, fortunami, triumfami zdarzyć* (...) (1569).

3. Wyliczenia trójkowe: *król powinien wydawać pieniądze na konie, na zbroje, na pacholki, a nie na szaty, stroje, picia* (1553).

³ Wyodrębnienia wśród wyrażen ekspresywnych, między innymi czystych emocji i emocji związanych z ocenami dokonała Renata Grzegorzycowa (1979).

4. Metafory: *Co wszystko tak sprawiwszy, a jakoż sporo i jakoż wolno będziesz bujać pod same niebo, nasz miły, prześliczny, biały orle, a nigdy cię ani słońce nie przepali, ani zimno nie dokuczy (...), bo ty ptak onego wielkiego Jowisza, któremu się każde kolano kłania, które i gniazdu twemu błogosławi (...)* (1569), *O zlitujże się WKZ, ulecz to chore ciało, którego sam głową raczysz być* (1562), *Z tem tedy błogosławieństwem WKZ Naszego Miłościwego Pana witamy, aby Pan Bóg Wszechmogący to zaczęte naczynie i ogień w sercu WKZ zaczęty pomnożyć, a ku dobremu końcu przywieść raczył* (1562). Metafory wykorzystują znane symbole: orła, głowy, serca, ognia, które w przytoczonych przykładach zaktualizowały następujące znaczenia: orzeł – król ptaków (Kopaliński 2001: 285), głowa – monarcha, zwierzchnik (Kopaliński 2001: 94), serce – ośrodek, najważniejszy punkt, centrum (Kopaliński 2001: 373), ogień – zapal (Kopaliński 2001: 268).

D. Zaimki

1. Prawie w każdym zdaniu pojawia się zaimek dzierżawczy *swój*, zastępujący przede wszystkim zaimki *nasz*, *twój*, *wasz*, *jego*, *jej*, *ich* i odnoszący się do przedmiotu będącego własnością osoby nazywanej przez podmiot, np.: (...) *Pan bóg w swej mocy* (...) (1562). Czasami zdarza się, że wspomniany leksem zostaje użyty kilka razy w jednym zdaniu, ale w innej formie gramatycznej. Taki zabieg stylistyczny nazywa się poliptotą: *My także prosimy, abyś WKM rycerstwu swemu łaskawym a miłościwym Panem być raczył przykładem przodków swoich* (1548), (...) *wszystkie conatus swoje i wszystkie consilia wspólne z tym zacnym senatem swym obracać tak będziesz raczył* (...) (1585).

2. Częste używanie wyrazów *sam*, *sama*, *samo* w funkcji podkreślającej wagę kogoś lub czegoś, głównie osób boskich.: *Niech tedy sam Pan Bóg wszechmogący i sam jedyny Syn Boży, który sam nam tę miłość rozkazał w sercach wszystkich do tego należących przez Ducha Świętego to sprawi* (1562), (...) *gdyż wola samego pana Boga jest, jego krolestwa napirwej szukać, a niż ino omyślać* (1555).

3. Wyraz *sam* występujący w połączeniu z formami zaimków *siebie*, *sobie*, *sobą*, *się* pełni funkcję wzmacniającą, np.: *Zmiłuj się W.K.M. nad wiernymi poddanymi swymi, którzy z wielką nadzieją i radością oczekiwali panowania W.K.M, na koniec sam nad sobą. Bo jeśli my upadniemy, W.K.M. panować nie możesz* (1553).

Na koniec warto wspomnieć o jeszcze jednej cesze analizowanych tekstów, która przejawia się zarówno na poziomie leksyki, jak i składni, a mianowicie o zaopieczeniach wyrazów, zwrotów, a nawet całych zdań łacińskich: *A stąd boimy się, abyśmy desperować nie musieli de RP nostra, jako Cicero desperował de RP sua Romana, gdy w radzie onej nie widział Lentulos, Crassos, Scipiones. Widzimy, że ludzie godni et bene de RP meriti są zaniedbani a przepomniani. (...) się obawiamy, aby nie było tak, jako i w rzymie napisano: Omnia venalia. A czego Panie Boże uchowaj, aby tak o nas nie mówiono, jako w Rzymie jeden mówił: „O venalem urbem si emptorem invenerit!”* (1553), *A jeśli się to w ludziach inszych albo nigdy albo rzadko najduje, daleko więcej unctus Dei od tego wszystkiego immunis*

być ma (1585). Elementy łacińskie w polskim tekście nie są oczywiście właściwością wyłącznie witań poselskich. Pojawiają się we wszystkich typach wypowiedzi o charakterze retorycznym i abstrakcyjno-teoretycznym. Nie mniej jednak są tym elementem, który przeciwstawia badane teksty wypowiedziom potoczno-konwersacyjnym.

Wnioski

Na podstawie analizowanych mów można obserwować kształtowanie się polskiego stylu oficjalnego, retorycznego i politycznego, co jednocześnie jest związane z ewolucją polskiego języka literackiego (Mayenowa, 1962). Każda wypowiedź jest stylistycznie nacechowana, co wynika z użycia środków, które są do dyspozycji mówiącego, a także z funkcji wypowiedzi. Zastosowanie scharakteryzowanych wyżej środków leksykalnych i składniowych wpływa na następujące cechy stylu szesnastowiecznych witań poselskich:

1. **Apostroficzność i formuliczność**, związane z ówczesną etykietą językową.
2. **Perswazyjność** przejawiające się w dyrektywach.
3. **Bogactwo środków stylistycznych**, wykorzystanie tropów i chwytów retorycznych.
4. **Intelektualizację i precyzję** wypowiedzi, które są wynikiem specyficznej budowy składniowej.
5. **Zwiężłość i spoistość**, będące skutkiem odpowiedniego szyku wyrazów w zdaniu oraz użycia wskaźników nawiązania.
6. **Odwołania do łaciny** w zakresie leksyki, frazeologii i budowy składniowej.
7. Skłonność do uwydatniania **przeciwieństw**, przejawiającą się w **antytezach i chiasmie**.
8. Obecność **słownictwa wartościującego i nacechowanego emocjonalnie**.
9. **Odwołania do Biblii i sfery sacrum** dzięki specyficznemu słownictwu i frazeologii.

Bibliografia:

- Demetriusz, 1953, *O wyrażaniu się*, [w:] *Trzy stylistyki greckie Arystoteles, Demetriusz, Dionizjusz*, przeł. i oprac. W. Madyda, Wrocław.
- Grabias S., 1979, *Pojęcie językowego znaku ekspresywnego*, [w:] *Z zagadnień współczesnego języka polskiego*, red. M. Szymczak, Wrocław.
- Grzegorzczkova R., 1979, *Struktura semantyczna wyrażen ekspresywnych*, [w:] *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, red. M. Szymczak, Wrocław.
- Klemensiewicz Z., 1982, *Problematyka składniowej interpretacji stylu*, [w:] *Składnia, stylistyka, pedagogika*, wybór Anna Kałkowska, Warszawa, s. 433–496.
- Kopaliński W., 2001, *Słownik symboli*, Warszawa.
- Korolko M., 1990, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa.
- Kwiatkowski S., 1977, *Słowo i emocje w propagandzie*, Warszawa.
- Lichański J.Z., 2003, *Retoryka w Polsce. Studia o historii, nauczaniu i teorii w czasach I Rzeczypospolitej*, Warszawa.
- Marcjanik M., 1993, *Etykieta językowa*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław, s. 271–281.
- Mayenowa M.R., 1962, *W sprawie problematyki stylistycznej staropolszczyzny*, [w:] *Odrodzenie w Polsce*, red. M.R. Mayenowa i Z. Klemensiewicz, Warszawa.
- Sandig B., 1978, *Stilistik. Sprachpragmatische Grundlegung der Stilbeschreibung*, Berlin.
- Sandig B., 1986, *Stilistik der deutschen Sprache*, Berlin.
- Wierzbicka A., 1966, *System składniowo-stylistyczny prozy polskiego renesansu*, Warszawa.
- Wojtak M., 1999, *Stylistyka tekstów użytkowych – wybrane zagadnienia*, [w:] *Język. Teoria – dydaktyka*, red. B. Greszczuk, Rzeszów, s. 253–263.
- Wojtak M., 2001, *Pragmatyczne aspekty analiz stylistycznych tekstów użytkowych*, [w:] *Stylistyka a pragmatyka*, red. B. Witosz, Katowice, s. 38–47.